

## **Pamiętnik Rudolfa Geyera**

1 sierpnia 1939

Nazywam się Rudolf Geyer. Urodziłem się 21 października 1897r. W wieku 18 lat zostałem wcielony do armii austro-węgierskiej. Po zakończeniu I wojny światowej byłem studentem, ale kiedy wybuchł konflikt polsko-sowiecki, wstąpiłem na ochotnika do tworzącej się armii w 1918r. Moje życie nie było najlepsze, ale w końcu poznałem moją kochaną żonę, która wydała mi na świat pięcioro dzieci, cztery córeczki i synka.

5 sierpnia 1939

Czuję, że nastąpi coś złego. Dzisiejszego dnia zostałem skierowany do 201 Pułku Piechoty, moim dowódcą został sympatycznie wyglądający mężczyzna, Władysław Adamczyk.

10 sierpnia 1939

Nasz batalion pułku jako pierwszy został wcielony do jednostki Batalion ON „Zawiercie”.

1 września 1939

I tak jak mówiłem, stało się coś złego, wojna. Wojna, która zapewne znów przyniesie niewiarygodne zniszczenia, ból i cierpienie. Wojna, przez którą ludzie zaczną się bać o swoje życie, przez co będą wydawać swoich braci. Miałem nadzieję, że więcej tego nie doświadczę, a tu jednak... Coś czuję, że tym razem będzie jednak gorzej.

3 września 1939

Dziś zginął mój synek.

17 września 1939

No nie mogę, po prostu nie mogę! Jeszcze ci Rosjanie się przyłączyli do walki, oczywiście, że nie po naszej stronie! Ten dzień raczej nie zapowiada się najlepiej, rano zostałem ranny podczas walki obronnej pułku walczącego w składzie 55 Dywizji Piechoty. Czuję się nie najlepiej, może to mój koniec? Chciałbym, by moje małe, kochane córeczki mnie teraz przytuliły.

30 września 1939

Jednak przeżyłem! Nawet dzisiaj zostaję przez władzę odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Czuję, że moje córeczki byłyby ze mnie dumne.

24 października 1939

Ponoć gdzieś nas chcą wywozić i zgaduję, że nie będą to wywózki pociągami pierwszej klasy na wspólne picie herbatki. Boże, miej mnie w swojej opiece.

## **Pamiętnik Stalina**

20 sierpnia 1939

Dzisiejszego dnia zakładam ten dziennik. Nazywam się Józef Stalin, a właściwie Josif Wissarionowicz Dżugaszwili, obecnie jestem Sekretarzem Generalnym KPZR. Urodziłem się 18 grudnia 1878r. w małej miejscowości Gori w Gruzji. Moje dzieciństwo nie było najlepsze. W 1901 roku musiałem uciekać z Gori, bo stałem na czele protestów antycarskich. Później zorganizowałem kółko Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. 5 kwietnia 1902r. zostałem aresztowany, a następnie zostałem zesłany na Syberię. Miałem problemy z władzą rosyjską, wszystko później się zmieniło, widać to chociażby w chwili obecnej. Stoję na czele ZSRR, jestem najważniejszą osobą w państwie.

19 września 1939

Decyzja została podjęta, dzisiejszego dnia zaczynają powstawać punkty zbiorcze dla jeńców z Polski. Wraz z Ławrientijem rozkazem nr 0308 powołaliśmy Zarząd NKWD ZSRR do spraw Jeńców Wojennych i Internowanych i oto w taki sposób pojawiać się będą obozy dla jeńców polskich: ostaszkowski, juchnowski, kozielski i inne. Liczę na to, że uda nam się zgromadzić 125 tysięcy polskiej inteligencji, wroga trzeba zlikwidować.

24 października 1939

Dziś zaczynamy wywożenie.

## **Pamiętnik Rudolfa Geyera**

19 listopada 1939

Tak jak pisałem, zaczęli nas wywozić. O 15 przyjechał po nas pociąg. Wsiadaliśmy po kolei, pierwsza osoba, druga osoba, trzecia osoba, czwarta osoba.... Wszyscy pchali się do przodu, myśląc, że zajmą sobie najlepsze miejsca. Ja tak nie robiłem, wsiadłem jako jeden z ostatnich, wiedząc, że stojąc w drugim rzędzie od drzwi, będę mieć dostęp do świeżego powietrza, ale nie będzie mi zimno. Było bardzo ciasno, gdy wszyscy już weszli. Czuję, że przed nami długa podróż.

1 grudnia 1939

Zimno. Bardzo zimno, a my dalej jedziemy. Podróż ciągnie się i ciągnie. Czasem się zatrzymujemy. Każdy wysiada jak najszybciej, by umyć się w lodowatym strumyku, ale powiem szczerze, że ręk to ja umyć nie umiem, tak mi w nie wrósł brud. W wagonach jest już luźniej, część ludzi nie przeżyła nawet pierwszych dwóch dni w tych koszmarnych warunkach. Codziennie

myślę o rodzinie, piszę to, mam nadzieję, że może ktoś kiedyś znajdzie te zapiski, które są ukryte w kieszeni wewnętrznej munduru i przekaże mojej rodzinie, co się ze mną stało i jak bardzo ich kocham.

24 grudnia 1939

Wigilia. Tęsknię. Nie mam jak dać prezentów. Nie ma świątecznych przysmaków, zamiast tego jem suchy chleb, ale to i tak dobrze, jak na te warunki. Tęsknię za domem, za wami, za moim kochanym miastem, za denerwującym sąsiadem i jego kogutem. Po prostu tęsknię.

1 stycznia 1940

Czy ktoś się wami opiekuje? Pamiętajcie mnie jeszcze?

10 stycznia 1940

Prace w tym obozie mnie wykańczają. Jak można traktować tak ludzi? Jestem już zmęczony, chyba pójdę spać.

15 stycznia 1940

Oczyszczanie dróg ze śniegu w Rosji to samobójstwo, wszędzie biało. Myślę, że gdyby nie było wojny, przyjechałbym tu z moją rodziną, jest tu pięknie. Tęsknię.

### **Pamiętnik Stalina**

5 marca 1940

Pracują, pracują, może jestem dla nich zbyt okrutny? Może powinienem dać im przerwę, w końcu to tylko ludzie? Tak, w sumie racja. Dam im odpoczynek, nie będą już musieli więcej pracować. Będę dla nich dobry. Przecież kulka w głowę mniej boli niż gazowanie lub nawet spalanie żywcem, jak to robią ci okropni Niemcy.

### **Pamiętnik Rudolfa Geyera**

1 kwietnia 1940

Coś jest nie tak. Pilnujący nas dziwnie się zachowują.

3 kwietnia 1940

Znikają, wywożą nas znów. Chyba. Śnił mi się dzisiaj koszmar. Mam nadzieję, że się nie spełni.

5 kwietnia 1940

Zabrali Tomka i Stanisława. Boże, miej ich w opiece. Boję się.

7 kwietnia 1940

Dzisiaj znów wsiadłem do pociągu. Nie chcę!

9 kwietnia 1940

Postój, mam nadzieję, że nie meta.

11 kwietnia 1940

Jedziemy dalej, strach zagląda nam w oczy. Słyszałem dzisiaj rozmowę. Wiem już, że zginę. Jest to pewne w 100%. Wywożą nas do lasu. Będą nam zawiązywać oczy i strzelać w tył głowy, a my nieżywi wpadniemy do wykopanego dołka. Pewnie to jest już mój ostatni wpis. Chcę napisać, że wierzę, że kiedyś znów będziemy wolni. Kocham cię moja żono i kocham was moje najwspanialsze córeczki. Proszę, nie załamujcie się, mam nadzieję, że trafię do nieba i będę patrzeć na was z góry wraz z Bogusiem. Kocham was. Pamiętajcie, nie dajcie sobie zamydlić oczu, bo to...

### **Pamiętnik Stalina**

11 kwietnia 1940

BUM, krzyk, BUM, krzyk, BUM, krzyk.... Miód dla moich uszu. Niestety za swoje pochodzenie dzisiaj trzeba zapłacić. Nikt, nigdy się nie dowie, że to moja, nasza sprawka. Powiemy, że jeńców nie mamy, że ich wypuściliśmy albo uciekli. Grobów nie znajdą, a jak znajdą, to powiemy, że to jest wina Niemców. Zostaną tylko guziki, które tak szybko się nie rozkładają, jak ludzkie ciała. Może i rodzina straci z nimi kontakt, ale to wojna, pewnie pomyślą, że umarli na froncie. Mandżuria – powiemy, że tam uciekli. Niech sobie rząd polski ich szuka i szuka. Bo to...

### **Pamiętnik Rudolfa Geyera**

JEST PRAWDA

### **Pamiętnik Stalina**

JEST KŁAMSTWO

O KATYNIU

## **Pamiętnik gimnazjalisty**

26 stycznia 2017

Pamięć o Rudolffie Geyerze przetrwała w kolejnych latach, poprzez posadzenie Dębów Pamięci, jego akurat znajduje się przy Pomniku Nieznanego Żołnierza w Zawierciu. Cieszy mnie to, że my, młodzi ludzie poznaliśmy prawdę i potrafimy wyciągnąć z niej wnioski.

Józef Wissarionowicz Stalin – jeden z największych zbrodniarzy w historii, morderca własnego narodu. Zmarł w samotności i cierpieniu, pozbawiony ciepła rodziny i najbliższych, których nie umiał kochać i którzy nie chcieli go znać. W naszych oczach już na zawsze pozostanie mordercą.

### **Źródła:**

Drabek P., Historia Zawiercia i powiatu: Kim był Rudolf Geyer?

<http://zawiercie.naszemiasto.pl/artukul/historia-zawiercia-i-powiatu-kim-byl-rudolf-geyer,1840790,artgal,t,id,tm.html>

Drabek P., Historia Zawiercia: Zofia Sokołowska to córka podpułkownika Rudolfa Geyera.

<http://zawiercie.naszemiasto.pl/artukul/historia-zawiercia-zofia-sokolowska-to-corka-podpulkownika,1869971,artgal,t,id,tm.html>

Hart M. H., 100 postaci, które miały największy wpływ na dzieje ludzkości, Warszawa 1995, s.251-254.

Pamiętnik kpt. Gąsowskiego <http://nczas.com/wazne/przeczytaj-koniecznie-zapiski-ofiar-katynskich-fragmenty-pamietnika-kpt-gasowskiego/>

Popularna Encyklopedia Powszechna, Fogra Oficyna Wydawnicza, Kraków 1997, s.49.

Swianiewicz S., W cieniu Katynia, Czytelnik, Warszawa 1990.

Autorka pracy: Maja Zygmunt, uczennica III klasy Gimnazjum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Zawierciu.

Nauczyciel – opiekun: Agnieszka Kołodziejek.